Sygn. akt XV Ca 813/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Maciej Rozpędowski

Sędzia: SO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SR del. Marta Welbel

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 października 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 24 lutego 2014 r.

sygn. akt V C 819/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ A. Paszyńska-Michałowska /-/ M. Rozpędowski /-/ M. Welbel

UZASADNIENIE

Powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w S. kwoty 5.252,04 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.000 zł od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.252,04 zł od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, iż w dniu 23 listopada 2011 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu stanowiącego własność powoda. Sprawcą wypadku była osoba posiadająca obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia, przyznając powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 2.505,85 zł netto. Zdaniem powoda kwota odszkodowania została znacznie zaniżona, co wynika z wykonanej na zlecenie powoda ekspertyzy rzeczoznawcy z zakresu techniki pojazdowej. Wobec powyższego, powód domagał się zasądzenia kwoty 4.000 zł z tytułu częściowej dopłaty do odszkodowania rozumianego jako koszt naprawy pojazdu. Nadto, z uwagi na konieczność naprawy auta, powód zmuszony był wynająć pojazd zastępczy w dniach 23-29 listopada 2011 r., gdyż charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej

i konieczność przewożenia towarów wymagało posiadania samochodu. Powód najmował pojazd zastępczy przez okres 7 dni i poniósł z tego tytułu koszt w wysokości 1.252,04 zł netto. Wobec tego pozwany dochodził zasądzenia kwoty 1.252,04 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że przyznał już powodowi odszkodowanie w kwocie 2.505,85 zł netto i w pełni rekompensuje ono doznaną przez powoda szkodę. Powód nie uprawdopodobnił bowiem, że koszt naprawy jego pojazdu wynosi 7.742,88 zł, a żądanie odszkodowania w kwocie 1.252,04 zł netto z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż sam fakt najęcia takiego pojazdu nie stanowi o tym, że nabycie usługi w tym zakresie było uzasadnione.

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 r. powód rozszerzył powództwo o łączną kwotę 2.370,32 zł, w tym o dodatkowe 1.650,32 zł z tytułu kosztu naprawy pojazdu powoda z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz o dodatkowe 720 zł z tytułu zwrotu kosztu opinii rzeczoznawcy samochodowego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podkreślając, że „rozszerzenie powództwa jest w całości bezzasadne".

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu dopłaty do odszkodowania kwotę 5.421,31 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

a. 4.000 zł od dnia 30 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,

b. 1.421,31 zł od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego kwotę 911,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

4. koszty rozdzielił między stronami stosunkowo w ten sposób, że obciążył nimi powoda w 17% a pozwanego w 83%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 23 listopada 2011 r. kierujący pojazdem marki R. (...) poruszając się ul. (...) w P. w stronę ul. (...) r. nie dostosował się do znaku „ustąp pierwszeństwa" i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), który jadąc ul. (...) skręcał w lewo w ul. (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w S.. Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 28 listopada 2011 r. W tym samym dniu pozwany przy użyciu programu A. wykonał kalkulację naprawy ww. pojazdu. W kalkulacji pozwany wyliczył wartość naprawy na kwotę 2.505,85 zł netto. Pozwany wypłacił powodowi kwotę łącznie 2.734,86 zł netto (2.505,85 zł + 229,01 zł). Powód, wychodząc z założenia, że pozwany zaniżył odszkodowanie, zlecił Rzeczoznawcy Certyfikowanemu z zakresu techniki samochodowej, wyceny maszyn, urządzeń, pojazdów mechanicznych, mgr inż. K. J. (1), określenie wartości szkody komunikacyjnej z dnia 23 listopada 2011 r. W wykonaniu tego zlecenia ów ekspert sporządził „Ocenę techniczno-ekonomiczną nr (...)" z dnia 3 stycznia 2012 r., w której rzeczywisty koszt naprawy pojazdu netto ustalił na 7.742,88 zł. Powyższa Ocena została podpisana przez K. J. (1) i opatrzona jego pieczęcią, jak również pieczęciami i nagłówkiem Zespołu (...) i (...) Ruchu Drogowego ((...) Stowarzyszenia (...)), Oddział: (...)-(...) P., ul. (...), NIP (...) K. J. (1). K. J. (1) pod w/w adresem, numerem NIP i firmą prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

Pismem z dnia 13 stycznia 2012 r., K. J. (1), działając na zlecenie powoda A. K., wezwał pozwanego do zapłaty, w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma, kwoty 5.237,03 zł tytułem dopłaty należnego odszkodowania, kwoty 1.252,04 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego oraz kwoty 720 zł z tytułu wykonania opinii techniczno–ekonomicznej. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pozwany pismem z dnia 1 marca 2012 r. poinformował powoda, iż dokonał ponownej analizy prawidłowości ustalenia wysokości przedmiotowej szkody, w związku z czym kwotę bezsporną odszkodowania ustalono na kwotę 2.734,86 zł netto.

Powód A. K. prowadzi działalność gospodarczą w dziedzinie gastronomii. Przedmiotowy pojazd stanowi środek trwały firmy powoda i służy do dostarczania towaru do restauracji. Powód wozi towar w zależności od potrzeb, praktycznie codziennie. Towar nie może zostać przywieziony samochodem osobowym, gdyż się nie zmieści. Powód wynajął pojazd zastępczy marki V. (...) od K. J. (1), rzeczoznawcy sporządzającego na rzecz powoda prywatną ocenę techniczno – ekonomiczną. Powód najmował pojazd przez okres 7 dni, od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia 29 listopada 2011 r. Koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł kwotę 1.252,04 zł netto. Wynajmujący posłużył się w przypadku wystawionej za tę usługę faktury VAT z dnia identycznymi jak w/w danymi adresowo-firmowo-podatkowymi, tj. (...)-(...) P., ul. (...), NIP (...) K. J. (1). Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w dniu 17 stycznia 2012 r.

W dniu 3 stycznia 2012 r. na rzecz powoda A. K. została wystawiony rachunek nr (...) z tytułu oceny technicznej nr (...), na kwotę 720 zł. Rachunek został wystawiony przez firmę (...) ul. (...) w P. i podpisany przez A. J. oraz opatrzony nr NIP (...).

Średnia stawka za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w 2011 r. w warsztatach naprawczych wynosiła 110 zł netto. Jakość użytych materiałów oraz jakość wykonania części alternatywnych nie pozwala na naprawę uszkodzonego pojazdu zgodnie z technologią naprawy. Pojazd powoda nie posiadał wcześniejszych uszkodzeń nie związanych ze szkodą. Technologiczny czas naprawy pojazdu powoda wynosi 7 dni. Średnia stawka za wynajem pojazdu odpowiadającego klasie pojazdowi V. (...), ustalona w oparciu o cenniki wypożyczalni działających na terenie P., wynosi 160 zł brutto (130,16 zł netto) dziennie. Koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), wykonanej w warsztacie naprawczym z zastosowaniem średniej stawki robocizny w wysokości 110 zł/rbg i oryginalnych części zamiennych wynosi 8.156,17 zł netto.

Oceniając materiał dowodowy Sąd uznał opinię biegłego W. G. za w pełni wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji dał też wiarę zgromadzonym w aktach sprawy dokumentom. Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów, więc i Sąd nie widział podstaw, by czynić to z urzędu. Jednakże na potrzeby ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody Sąd uznał za nieprzydatny rachunek na kwotę 720 zł, który został wystawiony przez (...) A. J., (...)-(...) P., ul. (...), NIP (...), za (...). Rachunek został jednocześnie opatrzony podpisem i danymi adresowo-firmowo-podatkowymi A. J. oraz danymi adresowymi powoda (A. K., ul. (...) P.). W ocenie Sądu Rejonowego z racji całkowicie odmiennych danych firmowych, adresowych i osobowych, nie sposób było uznać tego dokumentu za wiarygodny dowód zapłaty za ocenę rzeczoznawcy K. J. (1), który posługuje się innymi danymi i prowadzi inną firmę (o nazwie :. (...)) pod innym adresem, co wynika tak z treści jego ekspertyzy, jak i stanowiło wiedzę notoryjną (z innych licznych spraw sądowych, a przede wszystkich z powszechnie dostępnych danych informacji gospodarczej). Co więcej, właśnie danymi tej własnej firmy (...) ten rzeczoznawca posługiwał się wystawiając powodowi fakturę za najem pojazdu, który to dokument został złożony jako dowód również przez A. K., a zatem tym bardziej niezrozumiałym i nielogicznym było niewystawienie przez K. J. (1) powodowi faktury za inną, powiązaną z tym samym zdarzeniem usługę (ekspertyzę techniczną), a przez innego przedsiębiorcę.

Zeznaniom świadka K. K. Sąd dał wiarę w całości, za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał również zeznania powoda A. K..

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo okazało się częściowo zasadne.

Sąd I instancji powołał się na treść art. 361 i 363 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 19 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wskazał, że między stronami bezspornym było, że pozwany zobowiązany był do zapłaty powodowi odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 23 listopada 2011 r., a to w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę powyższej szkody, a więc na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Pozwany wyraźnie przyznał, że ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda na skutek zderzenia dwóch samochodów pozostających w ruchu. Nie kwestionował również, że winę za jej powstanie ponosił kierujący samochodem, posiadający ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...). W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie nie ulegało wątpliwości, że powód otrzymał od pozwanego kwotę 2.505,85 zł netto tytułem odszkodowania za kolizję z dnia 23 listopada 2011 r., a mianowicie z tytułu tzw. szkody częściowej. Niesporną w tym kontekście okolicznością było, iż względem uszkodzonego pojazdu nie stwierdzono tzw. szkody całkowitej, która uzasadniałaby wypłatę odszkodowania jedynie w wysokości różnicy pomiędzy wartością samochodu przed kolizją a wartością samochodu po kolizji. Sporna natomiast pozostawała ostateczna kwota odszkodowania wypłacona przez pozwanego. Powód podnosił bowiem, iż otrzymał od pozwanego jedynie kwotę 2.505,85 zł netto przyznaną decyzją z dnia 29 listopada 2011 r. Pozwany zaś podnosił, iż ostatecznie wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 2.734,86 zł. Pozwany wykazał, iż ostatecznie przyznał na rzecz powoda kwotę 2.734,86 zł przedstawiając na dowód polecenie przelewu, z którego jasno wynika, iż w dniu 2 marca 2012 r. pozwany dokonał przelewu dodatkowo do odszkodowania kwoty 229,01 zł. Wobec tego uznać należało, iż powód otrzymał od pozwanego odszkodowanie w kwocie 2.734,86 zł.

Należne powodowi odszkodowanie winno być wypłacone w wysokości netto, bowiem poszkodowany jest przedsiębiorcą i ma możliwość odliczenia podatku VAT.

Sąd Rejonowy wskazał, że z opinii biegłego wynika, że kalkulowany koszt naprawy powypadkowej samochodu powoda, wykonanej w warsztacie niezależnym, przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych pochodzących z sieci sprzedaży producenta, wynosi 8.156,17 zł netto. Zdaniem Sądu, co potwierdza opinia biegłego, naprawa powypadkowa samochodu w zakresie przywrócenia jego stanu sprzed powstania szkody powinna być przeprowadzona przy zastosowaniu technologii naprawy opracowanej przez producenta pojazdu oraz wykorzystaniu w procesie naprawy fabrycznie nowych części zamiennych opatrzonych logo producenta, a także przy uwzględnieniu stanu technicznego uszkodzonych elementów samochodu. Ekspertyza biegłego pozwoliła Sądowi na przyjęcie, że koszt naprawy samochodu powoda wynosił 8.156,17 zł netto. Skoro zatem pozwany z tego tytułu przyznał powodowi jedynie kwotę 2.734,86 zł netto, to różnicę obu kwot należało zasądzić od pozwanego, czyli kwotę 5.421,31 zł netto. O odsetkach ustawowych od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., przy uwzględnieniu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Rejonowy przyjął, że co do zasady powodowi należał się od pozwanego ubezpieczyciela zwrot kosztów wynajmu samochodu. Za uzasadniony Sąd uznał też wskazany przez powoda okres, na jaki pojazd został wynajęty. Podzielił natomiast stanowisko pozwanego, iż kwota żądana z powyższego tytułu przez powoda byłą zawyżona. W ocenie Sądu Rejonowego zasadnym było przyjęcie ustalonej przez eksperta za 2011 r. stawki 130,16 zł netto za dzień. W rezultacie tego, za okres najmu wynoszący 7 dni, należne odszkodowanie winno wynieść 911,12 zł netto. Roszczenie o zapłatę sumy przewyższającej powyższą kwotę Sąd oddalił jako niezasadne. O odsetkach od kwoty 911.12 zł Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz przywołanego wyżej art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd Rejonowy uznał, że w pozostałym zakresie powództwo zasługiwało na oddalanie. Dotyczyło to zwłaszcza zwrotu kosztów przedsądowej opinii rzeczoznawcy samochodowego w kwocie 720 zł. Sąd I instancji podzielił stanowisko, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może stosownie do okoliczności sprawy obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Zważył jednak, że sama powyższa możliwość, wskazująca na istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a sięgnięciem po taką ekspertyzę, nie jest jeszcze wystarczająca do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej

pozwanego ubezpieczyciela. Wszakże obok zaistnienia normalnego związku przyczynowego powód winien był również kumulatywnie wykazać poniesienie szkody w postaci jego uszczerbku majątkowego doznanego wskutek pokrycia wynagrodzenia rzeczoznawcy K. J. (1). Przepis art. 361 § 2 k.c. stanowi w tym kontekście, iż odpowiedzialność z tytułu naprawienia szkody w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, obejmuje także straty, które poszkodowany poniósł. A. K. nie zdołał wykazać poniesienia przez niego takiego wydatku na opinię eksperta. Wszakże sam fakt sporządzenia opinii nie świadczy jeszcze o jej kosztach ani ich wysokości. Strona powodowa przedłożyła zaś wyłącznie opisany i oceniony już wyżej rachunek na dochodzoną kwotę, który nie mógł stanowić wiarygodnego dowodu zapłaty wynagrodzenia temu rzeczoznawcy (jego firmie, zespołowi czy stowarzyszeniu, w którym on działa). Jednocześnie, wobec wniosku o oddalenie rozszerzenia powództwa, nie sposób było zdaniem Sądu uznać tej okoliczności za przyznaną, a i tak nawet w razie przyznania, odnosi ono skutek w razie braku wątpliwości (art. 229 k.p.c.). Tymczasem strona powodowa zaprezentowała dowód stojący w ewidentnej sprzeczności z żądaniem. Skoro domagała się zwrotu wynagrodzenia od rzeczoznawcy prowadzącego odrębną działalność gospodarczą, nie sposób uznać, iż dowód tej zapłaty może stanowić rachunek innego przedsiębiorcy. Zarazem też, o ile z oceny techniczno - ekonomicznej sporządzonej przez K. J. (1) wynikają uprawnienia fachowe rzeczoznawcy, o tyle z rachunku nie wynika jakoby jej wystawca i kontrahent powoda posiadał kompetencje do rzeczoznawstwa samochodowego, tym bardziej, że nazwa tej firmy wskazuje na działalność konsultingową. Nie sposób też przyjąć, iż ocena techniczna zlecona tej ostatniej firmie, która zresztą nie została przedstawiona, pozostawałaby w związku przyczynowym ze szkodą, skoro nie została zlecona fachowemu biuru rzeczoznawców. Nie można również uznać za zasadne ani logiczne w drodze nawet dalekiego domniemania faktycznego, że płacąc drugiej firmie za fakturę za opinię techniczną powód de facto płacił pierwszej firmie za opinię techniczno-ekonomiczną. Brak dowodów oraz wyjaśnień nie pozwala zatem przyjąć takiego pośrednictwa, zresztą niezrozumiałego w obrocie prawnym. Skoro bowiem K. J. (1) prowadzi działalność gospodarczą właśnie polegającą na świadczeniu usług rzeczoznawczych, to trudno uznać, iż w zapłacie wynagrodzenia za te usługi pośredniczy firma całkiem innego przedsiębiorcy, o innych danych osobowych, podatkowych i adresowych, tym bardziej, że ten rzeczoznawca wystawił już powodowi z tytułu tej samej szkody fakturę VAT za wynajem pojazdu, a zatem tym bardziej brak było racjonalnych przeszkód, aby to uczynił w przypadku kolejnej usługi (eksperckiej). Gdyby nawet uznać kontrfaktycznie takie pośrednictwo, to w ocenie Sądu Rejonowego nie znajdowało ono uzasadnienia w kontekście związku przyczynowego z wypadkiem. Zarazem też zasady doświadczenia życiowego i prowadzenia komercyjnej działalności z nastawieniem na zysk, wskazują, że takie domniemany pośrednik musiałby do kosztów rzeczoznawcy zaliczyć i swój zysk za takie pośrednictwo, stąd nawet w takiej sytuacji pełna kwota 720 zł z rachunku pośrednika nie mogłaby być uznana za wynagrodzenie należne rzeczoznawcy. Narzut zaś doliczony przez ewentualnego pośrednika na pewno nie pozostaje w związku z wypadkiem i generuje dalsze niepotrzebne szkody, skoro poszkodowany o usługę wyceny może się bez pośrednictwa zwrócić do rzeczoznawcy, który sam jest przedsiębiorcą, uprawnionym do wystawiania faktur (rachunków). Reasumując, powód zdaniem Sądu I instancji nie przedstawił ostatecznie żadnego dowodu, że poniósł koszty opinii rzeczoznawcy K. J., ani ich wysokości, zaś wydatek na usługę innej firmy nie ma adekwatnego związku przyczynowego z wypadkiem, a nawet nie był dochodzony w sprawie, a miał jedynie – ostatecznie nieskutecznie – potwierdzać pierwszy wydatek. Tym samym strona powodowa winna ponieść ujemne skutki procesowe braku wykazania i wyjaśnienia ostatniego roszczenia, jak i niejasności dokumentu złożonego na jego poparcie.

Sąd Rejonowy wskazał, że o kosztach orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c., rozdzielając je między stronami stosunkowo i obciążając nimi powoda w 17%, a pozwanego w 83%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu. Powód bowiem wygrał sprawę właśnie w tym stosunku, jako że z ostatecznie dochodzonej sumy 7.622,36 zł (4.000 zł + 1.252,04 zł + 2.370,32 zł) zasądzono na jego rzecz łącznie 6.332,43 zł (5.421,31 zł + 911,12 zł). Zarazem przez referendarza nie został dotąd rozpoznany wniosek biegłego o wynagrodzenie za rozprawę, zaś zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. sąd może rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, który również winien będzie w tej sytuacji rozstrzygnąć koszty wynikające z rozszerzenia w toku procesu powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 720 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie art. 229 i 230 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał poniesienia wydatków na opinię prywatnego rzeczoznawcy, pomimo iż pozwany nie zakwestionował przedłożonego przez powoda rachunku za sporządzenie tej opinii,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., to jest błędną ocenę dowodów, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez uznanie, że powód nie wykazał poniesienia wydatków na opinię prywatnego rzeczoznawcy przedkładając rachunek nr (...),

3. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i nieuwzględnienie elementu szkody w postaci kosztu opinii prywatnego rzeczoznawcy z tego względu, że wynagrodzenie za sporządzenie opinii nie zostało zapłacone bezpośrednio na rzecz prywatnego rzeczoznawcy, a przez to naruszenie zasady pełnego odszkodowania,

4. naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez rozdzielenie kosztów procesu w sytuacji, gdy powód uległ w sprawie tylko w nieznacznej części.

Z powołaniem na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dodatkowej kwoty 720 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz przez obciążenie pozwanego całością kosztów procesu. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i przyjął je za własne (art. 382 k.p.c.). Ustalenia te znajdowały oparcie w zebranym materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu i w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał za niezasadny. Powód nie wykazał bowiem, by Sąd I instancji ocenił zebrane dowody sprzecznie z doświadczeniem życiowym, czy z naruszeniem zasad logiki, bądź nie uwzględniając całokształtu zebranego w sprawie materiału. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy zasługiwała więc na aprobatę, podobnie jak ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Należało podzielić zapatrywanie Sądu Rejonowego, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, iż poniósł koszt prywatnej ekspertyzy dołączonej do pozwu i wysokość tego kosztu. W tym zakresie całkowicie błędne było stanowisko wyrażone w apelacji, że skoro pozwany nie zakwestionował rachunku nr (...), to również Sąd I instancji nie powinien był go kwestionować. Podstawy prawnej takiego wniosku z pewnością nie mogły stanowić przywołane przez skarżącego art. 229 i 230 k.p.c. Przepisy te dotyczą konsekwencji wyraźnego lub milczącego przyznania określonych twierdzeń strony przeciwnej o faktach. Roszczenie obejmujące zapłatę kwoty 720 zł powód oparł na twierdzeniu, iż kwota ta stanowiła koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy załączonej do pozwu. Powyższe twierdzenie powoda nie zostało jednak z całą pewnością przyznane wprost przez pozwanego, w aktach brak jest bowiem oświadczenia pozwanego co do powyższej kwestii, a zatem nie może mieć do niego zastosowania art. 229 k.p.c. Należy także zaznaczyć, że w sytuacji gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c., ponieważ zastosowanie tego przepisu jest możliwe tylko wówczas, gdy znajduje to uzasadnienie w wynikach całej rozprawy. Oznacza powyższe,

że Sąd musi wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, cały jej materiał procesowy i powziąć przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c. (zob. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, LEX nr 174169). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany wyraźnie domagał się oddalenia powództwa również w zakresie, w którym rozszerzono je o kwotę 720 zł (k. 301-302) i dlatego nie sposób przyjąć, że nie zamierzał zaprzeczyć faktom mającym decydujące znaczenie dla zasadności rozszerzonego powództwa. Nadto, jeżeli chodzi o materiał dowodowy, który powód zaoferował, by wykazać, że wydatkował 720 zł na sporządzenie prywatnej ekspertyzy załączonej do pozwu, to materiał ten stanowił wyłącznie rachunek nr (...), który pozostawał w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami powoda i z załączonym do akt dokumentem w postaci oceny techniczno-ekonomicznej z dnia 3 stycznia 2012 r. Powód utrzymywał bowiem, że poniósł koszt opracowania ekspertyzy wykonanej przez rzeczoznawcę mgr inż. K. J. (1), podobnie ze złożonej ekspertyzy wynikało, że została ona sporządzona przez K. J. (1) jako osobę prowadzącą własną działalność gospodarczą, mającą określony tam adres jej prowadzenia i własny nr NIP, gdy tymczasem przedmiotowy rachunek wystawił zupełnie inny podmiot aniżeli wykonawca ekspertyzy - podmiot określony w rachunku jako (...), posiadający inny adres i NIP (k. 294). Rachunek nr (...) nie stanowił więc wiarygodnego dowodu pozwalającego ustalić, że powód poniósł koszt ekspertyzy mgr inż. K. J. (1) oraz wysokości tego kosztu. Co istotne, materiał zgromadzony w postępowaniu przed Sądem I instancji nie dostarczył żadnych informacji o podmiocie, który wystawił omawiany rachunek, czy o jego ewentualnym powiązaniu z wykonawcą opinii załączonej do pozwu. W tej sytuacji stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii niewykazania omawianego tu roszczenia należało uznać za trafne, a do zastosowania w sprawie art. 230 k.p.c. nie było podstaw. Dodać wypada, że twierdzenia apelacji odnośnie powiązania firmy (...) z wykonawcą ekspertyzy oraz okoliczności wystawienia rachunku przez tę firmę były niejasne i gołosłowne. Była w nich jedynie ogólnikowo mowa o K. J. (1) jako osobie współpracującej z (...), bez wyjaśnienia, na czym ta współpraca polegała, zwłaszcza że w dalszej części apelacji wspomniano o wystawieniu rachunku przez ten ostatni podmiot jedynie ze względów księgowych. Nie zostały też one niczym poparte. Takie ogólnikowe, gołosłowne twierdzenia, nie wyjaśniające dlaczego uregulowanie rachunku z dnia 3 stycznia 2012 r. wystawionego przez (...) miało stanowić dowód poniesienia kosztów ekspertyzy wykonanej na zlecenie powoda przez K. J. (1), nie mogły uzasadniać ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

W sprawie nie doszło również do zarzucanego przez skarżącego naruszenia art. 361 § 2 k.c. Uchybienie omawianemu przepisowi mogłoby ewentualnie nastąpić, gdyby Sąd Rejonowy bezzasadnie kwestionował, że w skład szkody poniesionej przez powoda mógł wejść koszt prywatnej ekspertyzy wykonanej na jego zlecenie przed wszczęciem procesu (koszt rozumiany jako strata). Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Sąd I instancji nie zdyskwalifikował z góry roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztu sporządzenia prywatnej ekspertyzy załączonej do pozwu, a jedynie trafnie przyjął, że roszczenie to nie zostało wykazane.

Chybiony był również zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy naruszył art. 100 zd. 2 k.p.c. Zdaniem skarżącego uległ on tylko w nieznacznej części swego żądania i dlatego pozwanego powinien obciążać obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu. Stanowisko to nie zasługiwało na uwzględnienie i to z dwóch przyczyn. Po pierwsze, wytoczone przez powoda powództwo zostało oddalone w ok. 17%, co nie pozwala uznać, że oddalenie dotyczyło tylko nieznacznej części żądania. Po drugie, sposób sformułowania art. 100 k.p.c. wskazuje jednoznacznie, że w przypadku częściowego uwzględnienia żądań stron zasadą jest wzajemne zniesienie kosztów lub ich stosunkowe rozdzielenie. Sytuacja, w której sąd wkłada na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, gdyż jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, stanowi wyjątek od tej zasady i to wyjątek, który – jak wynika z art. 100 zd. 2 k.p.c. – sąd może zastosować w konkretnych okolicznościach sprawy. Użycie w treści omawianego przepisu partykuły „może" niewątpliwie osłabia jego kategoryczność i świadczy o tym, że przepis ten przewiduje swoiste uprawnienie jurysdykcyjne sądu orzekającego w sprawie. Przyjąć zatem należy, że nawet w przypadku, gdy strona ulega co do nieznacznej części swojego żądania, orzeczenie o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu (a nie o obciążeniu nimi strony przeciwnej) nie powinno być postrzegane w kategoriach uchybienia. Za trafnością takiej wykładni przemawia nadto samo posłużenie się w art. 100 zd. 2 k.p.c. wyrażeniem niedookreślonym „nieznaczna część żądania", które wskazuje na wyraźny zamiar ustawodawcy, by w analizowanej sytuacji pozostawić sądowi uprawnienie decyzyjne w stosowaniu prawa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Powód przegrał w całości postępowanie apelacyjne i dlatego powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu poniesione przez niego w tym postępowaniu. O kosztach tych orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, które w stawce minimalnej wyniosło 90 zł.

SSO A. Paszyńska-Michałowska SSO M. Rozpędowski SSR del. M. Welbel